

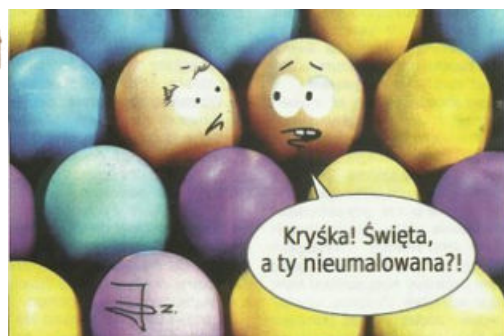
M JAK MAKUSY NR 37



Z okazji Świąt Wielkanocnych



**SAMYCH RADOSNYCH DNI, CHWIL SPĘDZONYCH Z
BLISKIMI, ZDROWIA I SPEŁNIENIA MARZEŃ
WSZYSTKIM CZYTELNIKOM ŻYCZY REDAKCJA**



Wywiad z burmistrzem, panem Wojciechem Kowalewskim



MjM: Jakie inwestycje zostały zaplanowane na ten rok?

W.K.: Inwestycje tylko w 2025 roku to prawie 23 miliony złotych. Między innymi: ścieżka pieszo - rowerowa ul. Parkowa, budowa ścieżki rowerowej na odcinku Skwierzyna – Świniary, budowa instalacji fotowoltaicznych na obiektach użyteczności publicznej w Gminie Skwierzyna, termomodernizacja Skwierzyńskiego Ośrodka Kultury, rozbudowa remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Murzynowie, termomodernizacja Centrum Kształcenia Zawodowego przy ul. Mickiewicza 3 w Skwierzynie, wymiana stolarki okiennej w budynku Zespołu Edukacyjnego przy ul. Batorego 14, doposażanie placów zabaw na terenie Skwierzyny, rewitalizacja zbiornika retencyjnego oraz rowów melioracyjnych wzdłuż ul. Sobieskiego (KASZTANÓWKA), budowa miniboiska wielofunkcyjnego przy Zespole Edukacyjnym w Skwierzynie.



MjM: Jak wspomina Pan czas spędzony w szkole podstawowej?

W.K.: W latach 1990 – 1998 uczęszczałem do Szkoły Podstawowej nr 2 w Skwierzynie. Był to fajny okres w życiu. Poznałem wiele koleżanek i kolegów, nawiązałem przyjaźnie, które trwają do dzisiaj. Bardzo dobrze wspominam kadrę nauczycielską, która zawsze była wsparciem i ostoją. Moimi wychowawczyniami były pani Elżbieta Skrzypek (klasa 1), pani Eugenia Bernatowicz (klasa 2 i 3) oraz pani Małgorzata Góra (klasa 4 – 😊), która uczyła nas również muzyki. Dyrektorem szkoły była pani Zofia Zawłocka, a jednym z zastępców dyrektora - pan Leszek Pawłowski (obecny dyrektor). W tamtych latach to była zupełnie inna edukacja niż obecnie. Nie było takich możliwości, pomocy naukowych czy infrastruktury (hale sportowe, boiska, sale lekcyjne, pracownie komputerowe, itp.). Nie mieliśmy telefonów komórkowych, smartfonów, iPhone-ów, tabletów, laptopów, a komunikacja między rówieśnikami odbywała się tylko i wyłącznie w sposób bezpośredni, no, chyba że ktoś do dziewczyny pisał listy miłosne 😊, to wtedy swoje myśli przelewał na papier. Zatem moje wspomnienia z lat, kiedy chodziłem do szkoły podstawowej, są tylko pozytywne. Jeżeli mogę, to chciałbym w tym miejscu bardzo podziękować wszystkim nauczycielom, koleżankom i kolegom, wszystkim tym, którzy w tamtym czasie tworzyli naszą szkołę. Z tamtego okresu na zawsze w pamięci zapadło mi zawołanie naszego patrona Kornela Makuszyńskiego, które towarzyszy mi w działaniach każdego dnia: „Mądrym być to wielka sztuka, ale dobrym jeszcze większa”.

MjM: Nadchodzą święta... Jak zamierza je Pan spędzić?

W.K.: Święta, tak jak i każdą wolną chwilę, staram się spędzać z najbliższymi. Na co dzień jestem dosyć zajętym człowiekiem, więc czas, kiedy nie pracuję, poświęcam rodzinie i najbliższym. Bardzo lubię przygotowania do świąt wielkanocnych. Podobno jestem niezłym kucharzem (rodzina tak twierdzi 😊) dlatego też będzie wspólne robienie sałatek, pieczenie mięs itd.... no i oczywiście „Żurek a la wujek Wojtek” (córka mojej siostrzenicy tak go nazwała – pozdrawiam Ige). Podsumowując, święta spędzę w gronie najbliższych i przyjaciół, a jeśli pogoda pozwoli, to i może jakiś wypad na spacer lub rower.

MjM: Pełnienie funkcji burmistrza to niezwykle ważna i odpowiedzialna praca. Czy spełnia ona Pana oczekiwania?

W.K.: Pełnienie funkcji burmistrza to wielki zaszczyt. Jest to zajęcie, które pochłania mi większą część czasu każdej doby. Tak naprawdę to burmistrzem jest się od poniedziałku do niedzieli, 24 godziny na dobę. Jestem nastawiony na realizację celów, jakie przed sobą postawiłem i punkt po punkcie sukcesywnie je realizuję. Najważniejsze jest dla mnie, aby nasza gmina się rozwijała, a mieszkańcy czuli się tutaj dobrze. Chcę, żeby czuli, że Gmina Skwierzyna to jest ich miejsce na ziemi. Skwierzyna zmienia się każdego dnia, ale to nie jest wyłącznie zasługa samorządu. To przede wszystkim mieszkańcy, stowarzyszenia, kluby sportowe, szkoły, przedszkola, itp. To od nas wszystkich zależy, jak będzie wyglądała nasza mała ojczyzna, jak o nią będziemy dbali, jak będziemy się angażowali w jej codzienne życie.

MjM: Dziękujemy! Życzymy Panu zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych!

W.K.: Bardzo dziękuję za życzenia i bardzo miły wywiad. Wszystkim czytelnikom życzę wesołych Świąt Wielkanocnych i mokrego dyngusa.



Czy wiecie, że...

1. Współcześnie w Irlandii w czasie świąt Wielkanocnych ludzie głównie skupiają się na odpoczynku i spędzeniu czasu z rodziną, jednak kiedyś odprawiano pogrzeb śledzia. W Wielką Sobotę organizowano pełen ludzi pochód, na którego czele stał rzeźnik niosący kij z zawieszonym śledziem, który symbolizował post. Zmęczeni 40- dniowym postem Irlandczycy mieli okazję wyżyć się na śledziu okładając go kijami i pałkami. Zmaltretowanego śledzia wrzucano do rzeki, a następnie jego miejsce na kiju zajmował barani udziec przyozdobiony różnorodnymi kwiatami, który symbolizował uczciwość. Straszne, prawda?

2. Słynąca z dobrych kryminałów Norwegia ma nawet z nimi związaną tradycję Wielkanocną. W tym czasie pojawiają się specjalne kryminały nazwane Paskekrim. Wybrane cytaty z powieści są nawet umieszczane na kartonach z mlekkiem. W norweskiej telewizji można znaleźć mnóstwo kryminalnych filmów i seriali, które w czasie wielkanocnym trzeba tradycyjnie obejrzeć.

3. Scoppio del Carro, czyli wybuch wozu, jest fascynującą tradycją we włoskiej Florencji. W czasie organizowanego pochodu ludzie poprzebierani są w średniowieczne stroje, a za nimi ciągnie się wielki wóz wypełniony fajerwerkami. Wybuch wozu zdecydowanie jest najbardziej wyczekiwaną częścią parady. Tysiące ludzi niecierpliwie czeka na punkt kulminacyjny wydarzenia. Ten zwyczaj siena nawet XI-wiecznej historii Florencji oraz czasów Pierwszej Krucjaty. Zgodnie z tradycją, arcybiskup podpala kont, który łączy wóz z pociskiem przypominającym gołębicę Colombina. Dokładnie w południe Colombina zostaje wystrzelona, aby podpalić wszystkie fajerwerki. Jeśli uda jej się zapalić wóz, będzie to zwiastowało radość i szczęście do końca roku.

4. W Wielkiej Brytanii świętowanie rozpoczyna się w tzw. Good Friday (Wielki Piątek) i trwa do Easter Monday (Wielkiego Poniedziałku). Organizuje się tam Egg Rolling, czyli wyścig w turlaniu jajek. Polega on na tym, aby jak najszybciej doturlać jajko do mety, nie uszkadzając go.

5. W Szwecji znanym zwyczajem wielkanocnym jest Paskkaeringar, przypominający Halloween. W tym okresie dziewczynki przebierają się za czarownice, które symbolizują wielkanocne baby, pukają one do drzwi sąsiadów, wykrzykując Glad Påsk, co oznacza Wesołych Świąt, a gospodarze dają im do koszyczków słodczyce i monety.

<https://www.chillizet.pl/podroze/jak-obchodzi-sie-wielkanoc-w-innych-krajach-europy-7-najciekawszych-zwyczajow-swiatecznych>

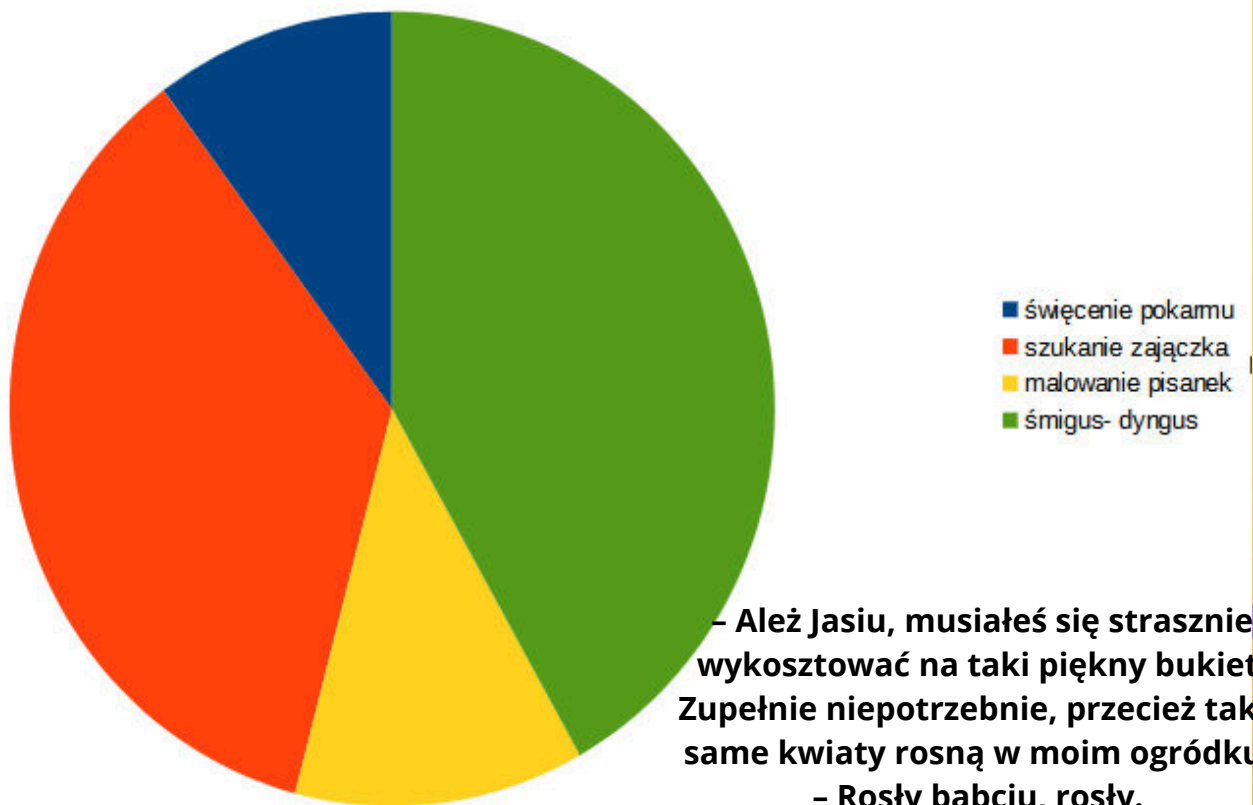


Na Wielkanoc pani Anna Stasz poleca...

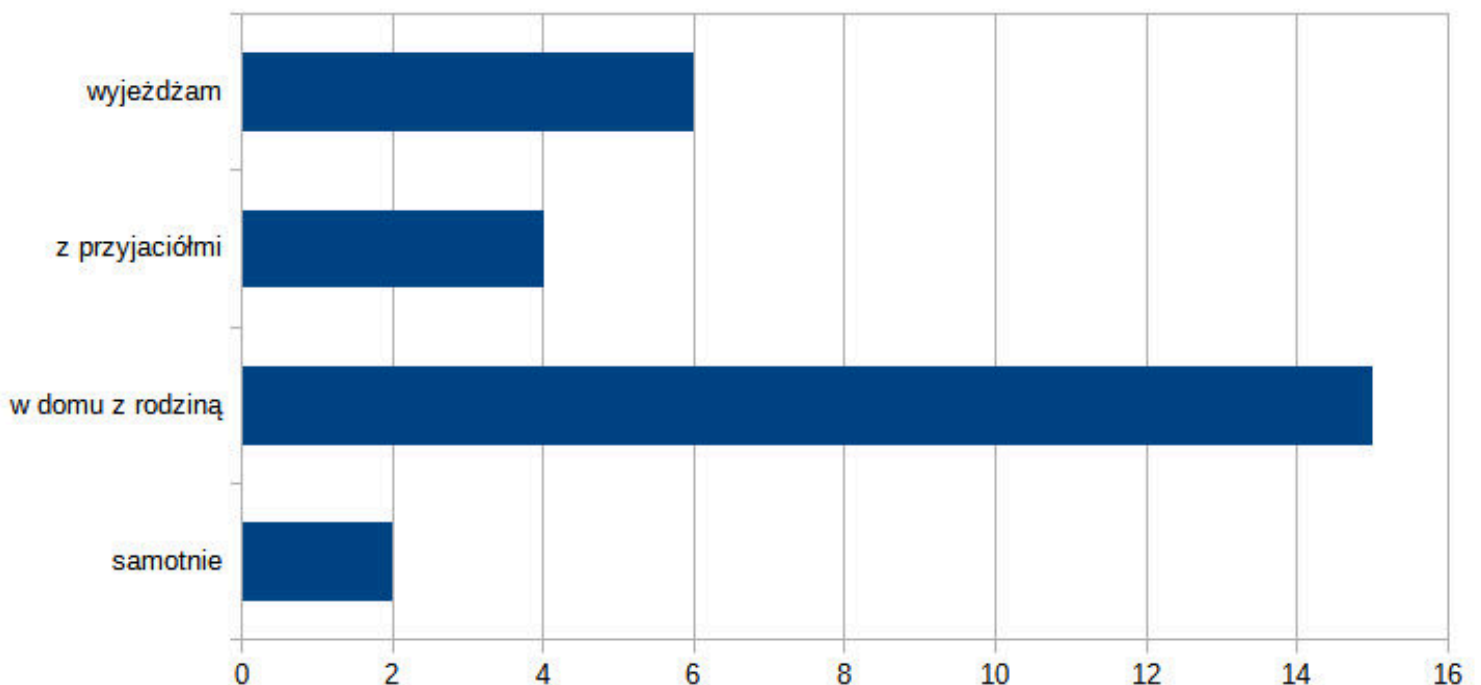


Dwunastoletnia Meggie mieszka wraz ze swoim ojcem, niezwykle utalentowanym introliogatorem, Mo Folchartem, w wynajętym domu. Jej matka zniknęła w tajemniczych okolicznościach, gdy dziewczynka miała trzy lata. Ojca i córkę łączy ogromna miłość do książek. Meggie wciąż otrzymuje od niego piękne książki, lecz nie rozumie, dlaczego ojciec nigdy nie chce jej ich czytać. Pewnej nocy w domu Folchartów zjawia się tajemniczy gość, który ojca Meggie nazywa Czarodziejskim Językiem. Od tego momentu zaczynają się kłopoty ...

Jakie tradycje wielkanocne lubisz najbardziej?



Jak spędza Pan/Pani święta?



Zima. Dwa jelenie stoją na paśniku i żują ospale siano nałożone tu przez gajowego. W pewnej chwili jeden z jeleni mówi: - Chciałbym, żeby już była wiosna. - Tak ci mróz doskwiera? - Nie, tylko już mi obrzydło to stołówkowe jedzenie

Mąż do żony: - Wiosna przyszła, taka piękna pogoda, a ty męczysz się myciem podłóg. Wyszłabyś lepiej na dwór i umyła samochód...

Wiosna w obiektywie Mileny i Patryka, z klasy 6a

